

Sygn. akt I ACa 1173/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Aleksandra Korusiewicz

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2022 roku w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. S., G. S.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 46/21

1) **oddala apelację,**

2) **zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.**

SSA Aleksandra Korusiewicz

Sygn. akt I ACa 1173/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2021 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie z powództwa D. S. i G. S. przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. oddalił powództwo główne (pkt 1), ustalił, że umowa kredytu hipotecznego w walucie nr (...), zawarta w 09 grudnia 2008 roku między powodami a Bankiem (...) S.A. w W. jest nieważna (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powodów 121 481,63 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06 lutego 2021 roku (pkt 3), oddalił powództwo ewentualne w pozostałej części (pkt 4) i zasądził od pozwanego na rzecz powodów 6 434 zł z tytułu kosztów procesu (pkt 5).

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 9 grudnia 2008 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) S.A. w W. umowę nr (...) kredytu hipotecznego w walucie, w kwocie 60 741,04 CHF na okres do 9 grudnia 2037 r. Celem kredytu było nabycie lokalu mieszkalnego w C. oraz refinansowanie środków

własnych. Bank pobrał prowizję przygotowawczą 911,12 CHF (§ 1 i 2 umowy). Oprocentowanie kredytu wskazano w § 3 umowy jako zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 6M. Raty określono jako równe, annuitetowe, kapitałowo-odsetkowe, płatne do 18 dnia miesiąca. (§ 4). W § 18 ust. 2 i 3 kredytobiorca potwierdził otrzymanie jednego egzemplarza umowy i regulaminu, o którym mowa w § 17 pkt 1 oraz, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka zmiennej stopy procentowej.

Powodowie złożyli 4 grudnia 2008 r. oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych/budowlanych/ konsolidacyjnych/pożyczki hipotecznej o treści „Oświadczam, że pracownik Banku (...) S.A. przedstawił mi ofertę kredytu hipotecznego/budowlanego/ konsolidacyjnego/pożyczki hipotecznej/ w złotych i w walucie wymiennej po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, że dokonuję wyboru oferty kredytu/pożyczki w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu/pożyczki może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu/pożyczki co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu/pożyczki/odsetek/kwoty kapitałowo-odsetkowej/ przypadającej /przypadających do spłaty określonej/określonych w złotych. Potwierdzam otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu/pożyczki w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty” oraz „Oświadczam, że jestem świadomy, iż oprocentowanie kredytu/pożyczki jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu/pożyczki może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej WIBOR/LIBOR/ (...) co spowoduje podwyższenie kwoty raty odsetkowej/kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Jednocześnie potwierdzam otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu/pożyczki w przypadku niekorzystnej zmiany oprocentowania”.

Umowa z 9 grudnia 2008 r. jest wykonywana. W okresie od 9 grudnia 2008 r. do 6 marca 2020 r. powodowie zapłacili pozwanemu łącznie kwotę 134 969,60 zł, w tym kwotę 72 619,86 zł tytułem rat odsetkowych.

Pismem z 4 maja 2020 r. powodowie złożyli reklamację, której pozwany nie uwzględnił.

Powodowie byli zainteresowani umową kredytu, gdyż potrzebowali środków na zakup mieszkania. W pozwanym banku posiadali zdolność kredytową do zawarcia umowy kredytu złotowego i walutowego. Oferta kredytu złotowego miała wyższą ratę o około 800 zł. Powodów poinformowano o ryzyku kursowym zapewniając zarazem, że frank jest stabilną walutą i zmiany kursu nie powinny być wyższe niż 50 groszy. Powodowie nie byli zainteresowani wypłatą kredytu we frankach, gdyż płatność za mieszkanie miała nastąpić w złotych. Próbowali uzyskać niższą prowizję, ale bank się na to nie zgodził. Powodowie przeczytali umowę, lecz nie wszystko rozumieli. Wiedzieli o kursie kupna i sprzedaży, oraz że określi je bank. Nie przedstawiono im symulacji wzrostu kursu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo ewentualne o ustalenie nieważności umowy kredytu oraz o zapłatę w znacznej części za zasadne.

Zważył, że w umowie kwota kredytu była wyrażana w franku szwajcarskim, raty także w tej walucie i od tak określanego salda naliczono odsetki wg stopy LIBOR 6M. Pozwany bank wiedział, że powodowie potrzebują środków na zakup lokalu mieszkalnego położonego w Polsce, za który będą zobowiązani zapłacić w walucie polskiej. Zarabiali w złotych i kredyt chcieli spłacać w tej walucie. Pozwany ustalił, że powodowie mają zdolność kredytową w złotych i frankach szwajcarskich. Przekonał ich do zawarcia umowy kredytu denominowanego dlatego, że oferował niższą ratę i oprocentowanie. Powodowie w chwili zawierania umowy nie wiedzieli w jakiej wysokości w złotych zostanie im udostępniony kredyt. Kredyt został wypłacony 18 grudnia 2008 r., czyli 9 dni po zawarciu umowy. Przy kredycie denominowanym zgodnie z § 37 ust. 1 regulaminu, kredyt był wypłacany w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Natomiast spłata odbywała się w złotych, ale przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty (ust. 2). Prawidłowa konstrukcja kredytu denominowanego w tym wypadku powinna być taka, iż w umowie należało ustalić kurs kupna, który zostanie użyty przy wypłacie kredytu. Wówczas kredytobiorca wiedziałby jaka jest kwota kredytu w CHF oraz jaką ilość złotych otrzyma w chwili wypłaty, a w przypadku przedmiotowej umowy tego nie wiedzieli. Pozwany zabezpieczył jedynie swoje interesy, bowiem już w umowie w § 2 ust. 2 zastrzegł, że nie wypłaci powodom więcej niż 148 000 zł. Nie było natomiast takich ograniczeń w wypadku spadku kursu kupna. Powodowie mogli otrzymać mniej niż 148 000 zł i to bez żadnych ograniczeń. Przy kredycie denominowanym, w

wypadku umowy, która miała obowiązywać do grudnia 2037 r. mowa nie określała jakiegokolwiek mechanizmu ustalania kursów, który pozwalałby go zobiektywizować. Powodowie mieli spłacać raty równe, kapitałowo-odsetkowe. Jednak każda rata miała być przeliczana wg kursu sprzedaży, a nie kupna. Zatem, już na samym początku, gdyby powodowie nagle zdecydowali się spłacić od razu cały kredyt w złotych kapitał udostępniony im, i spłacony przez nich, miałyby różną wysokość. Oczywiście, teoretycznie kapitał wyrażony w CHF, ten udostępniony (w teorii) i spłacany (w teorii), były identyczne. Tyle tylko, że powodowie ani nie otrzymali franków szwajcarskich, ani ich nie oddawali. Tylko teoretycznie powodowi była znana wysokość rat, które mieli spłacać, gdyż wskazano je w harmonogramie. Jednak każda rata była przeliczana wg innego kursu sprzedaży waluty, ustalanego jednostronnie przez pozwanego. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na wysokość tego kursu, a potencjalnie pozwany mógł go kreować dowolnie.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa nie odpowiadała wymaganiom art. 69 ustawy prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 r., w brzmieniu obowiązującym w chwili jej zawierania. Wzmacnia to stanowisko fakt, że pozwany stosując kurs kupna przy przeliczeniu kwoty kredytu w CHF, oraz kurs sprzedaży przy przeliczaniu jego spłaty, doprowadzał do sytuacji, w której kwota kredytu wykorzystanego - wypłaconego przez bank, i zwracanego przez powodów w złotych były różne. A przecież kredytobiorcy powinni zwrócić kapitał nominalny oraz odsetki i prowizję.

Sąd Okręgowy nie zakwestionował dopuszczalności konstrukcji umów kredytu jako denominowanych, lub indeksowanych do walut obcych. Jednak konstrukcja takiej umowy musi być odpowiednia, zgodna z prawem i zasadami współzycia społecznego. W tym konkretnym przypadku, wskazane wyżej postanowienia umowy rażąco naruszały zasadę równorzędnych warunków jej realizacji przez strony, oraz ekwiwalentności świadczeń. Brak ekwiwalentności świadczeń jest oczywisty, jeśli zważyć, że powodowie uzyskali kredyt w konkretnej ilości złotych, po czym każda rata, w której zawarty był też kapitał, była przeliczana wg kursu sprzedaży CHF. W ten sposób kapitał uzyskany przez powodów i spłacany, rażąco się różniły (w złotych). Umowa była zatem sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Już to pozwalało uwzględnić powództwo na samoistnej podstawie wynikającej z art. 58 § 1 i 2 k.c. Bez ww. postanowień z całą pewnością nie zawarto by umowy, zatem sankcja nieważności dotyczyć musi jej w całości.

Sąd Okręgowy przywołał art. treść 385¹ k.c. i podzielił stanowisko powodów co do abuzywności wskazanych postanowień umownych dodając, że powodowie byli konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Abuzywność klauzul umownych jest niezależna od tego, od kiedy powodowie uzyskali świadomość tej sytuacji. Ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Orzeczenie stwierdzające abuzywność postanowienia i brak związania konsumenta ma charakter wyłącznie deklaratoryjny. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie. W tym zakresie sąd przyjmuje za własne uwagi zawarte w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17.

Pozwany nie wykazał, że kwestionowane postanowienia były uzgadniane indywidualnie. (art. 385¹ § 4 k.c.). Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez pozwanego. Powodowie nie mieli jakiegokolwiek wpływu na kształt tych postanowień, decydowali jedynie o wysokości kredytu w złotych polskich, w tym sensie, że wskazywali jaki kredyt chcieliby uzyskać, co pozwany weryfikował pod kątem zdolności kredytowej. Sąd Okręgowy nadmienił, że z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Jako abuzywne Sąd Okręgowy uznał postanowienia regulaminu z których wynikało, że kredyt w walucie wymiennej był wypłacany w złotych po przeliczeniu wg kursu kupna, spłacany też w złotych, po przeliczeniu wg kursu sprzedaży (§ 37), odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane były w walucie kredytu, a spłacane w złotych po kursie sprzedaży (§ 38 ust. 1), przy przewalutowaniu kredytu z CHF na złote, stosowany był kurs sprzedaży waluty obowiązujący w banku

z chwili podpisania aneksu (§37 ust. 5, 7), ryzyko kursowe przy wypłacie kredytu wyrażonego w walucie, obciążało wyłącznie kredytobiorcę (§ 40).

Kontrola zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego, według art. 385¹ § 1 k.c. jest wyłączona w przypadku postanowień umownych określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W umowie kredytu świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej. Świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i prowizji. Sąd Okręgowy wskazał, że postanowienia zacytowane wyżej określają główne świadczenia stron. Możliwość kontroli ww. postanowień, w kontekście ich potencjalnej abuzywności, jest uzależniona od tego, czy zostały sformułowane jednoznacznie. Przy ocenie powyższej kwestii Sąd Okręgowy odwołał się do wykładni art. 4 ust. 2 powoływanej już dyrektywy Rady 93/13, zawartej w wyroku TSUE z 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16. Artykuł ten stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Jak wskazał Trybunał, artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych, instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument, mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że w wymienionych postanowieniach podano, że do opisanych w nich przeliczeń, zostaną użyte bankowe tabele kursów, nie określając jednocześnie w jaki sposób tabele te będą powstawać, ani w jaki sposób będą kształtowane w nich kursy walut. Niejednoznaczność tych postanowień jest oczywista.

Na pozwanym Banku spoczywał obowiązek pełnej informacji o ryzyku walutowym. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. Ta okoliczność powinna być szczególnie eksponowana, aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje wzrostu kursu waluty obcej dla wysokości kwoty podlegającej spłacie, jak i poszczególnych rat kredytu. Pozwany powoływał się na oświadczenia powodów, oraz na § 4 ust. 1 umowy. Sąd Okręgowy zauważył, że oświadczenia te były niezwykle ogólnikowe. Wyeksponowana w nich świadomość ryzyka kursowego, w istocie nie była wypełniona jakąkolwiek treścią. Nie ma dowodu jakie informacje przekazano powodom w tym przedmiocie. Pozwany podkreślał, że powodowie musieli mieć świadomość ryzyka, które niosą zmiany kursów, lecz nie miało to żadnego znaczenia. Każdy dorosły człowiek z pewnością zdaje sobie sprawę, że kursy walut ulegają zmianom. Jednak nie każdy zawiera umowę, która ma obowiązywać przez wiele lat, a w której kwestia kursu waluty CHF ma kluczowe znaczenie dla jej wykonywania. Doniosłość tej czynności wymaga od profesjonalisty, aby konsument miał dostatecznie wysoki poziom informacji pozwalający w sposób rozsądny, przemyślany i racjonalny podjąć decyzję o skorzystaniu z takiego produktu banku. Z zeznań powodów wynika zresztą, że świadomość zmian kursowych mieli. Jednak przekonanie o zakresie możliwych zmian i ryzyku z tym związanym, wynieśli z rozmów z doradcą w banku, który zapewniał, że możliwe wahania będą mieścić się w granicach do 50 gr. Z pewnością nie można tych informacji ocenić jako wystarczającej i rzetelnej w aspekcie świadomej oceny ryzyka przy wyborze pomiędzy umową kredytu walutowego i złotowego.

Sąd Okręgowy stwierdził także, że kwestionowane postanowienia zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający interes konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej, oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Postanowienia

umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna, sprzedaży w stosunku do PLN, bez wskazania reguł kształtowania tego kursu, stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Za sprzeczne z „dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania niezapewniające rzetelnej, prawdziwej, pełnej informacji.

Analiza treści kwestionowanych klauzul doprowadziła Sąd Okręgowy do stwierdzenia, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy banku i godząc w interes kredytobiorcy. Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorcę. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych, z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie.

Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy odwołał się do art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 z 5 kwietnia 1993 r., którego wykładni dokonał TSUE w sprawie C-260/18. Przepis ten należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego względu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Do konsumenta ostatecznie należy decyzja, czy pomimo nieuczciwych warunków umowy kredytowej, mając na uwadze konsekwencje wynikające z ustalenia nieważności umowy, zasadnym jest utrzymanie jej w mocy, z wyłączeniem jej nieuczciwych warunków. Do sądu krajowego zaś należy decyzja, czy pomimo wyeliminowania nieuczciwych warunków umowa kredytowa może nadal obowiązywać. W wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r., sygnatura C 19/20 podkreślono, że sąd krajowy z urzędu ocenia utrzymanie w mocy takiej umowy, kierując się obiektywnymi kryteriami. Decyzja konsumenta nie ma zatem decydującego znaczenia. Konsument, w razie unieważnienia umowy, powinien być poinformowany przez sąd o możliwych skutkach takiego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotowa umowa nie zawierała postanowień lub klauzul, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia. Nie istnieją także przepisy prawa, które mogłyby wejść w miejsce postanowień abuzywnych. W szczególności, nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu walutowego z tabel, kursu ustalanego przez NBP. W dacie zawarcia umowy nie obowiązywał jeszcze art. 358 § 2 k.c. Umowa bez niedozwolonych postanowień nie mogłaby obowiązywać, bowiem bez nich, byłaby sprzeczna z naturą stosunku prawnego, który strony nawiązały. Strony zamierzały uzyskać możliwość skorzystania z niższego oprocentowania kredytu, niż wg stawki WIBOR. Aby osiągnąć ten cel, pozwany przygotował umowę, w której kwotę kredytu wskazano w CHF. Dzięki temu można było odwołać się do stawki oprocentowania LIBOR, co czyniło dla konsumenta tę ofertę korzystną, gdyż przewidywała w stosunku do kredytu czysto złotowego, niższe oprocentowanie i wysokość rat. Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawiłaby, że odpadłaby możliwość przeliczenia kwoty kredytu i rat z CHF na złote, oraz przewalutowania kredytu. Tymczasem zamiarem stron było wypłacenie kredytu w złotych i jego spłata w tej walucie, z korzystaniem z oprocentowania wg stopy LIBOR. Zatem, zawarta przez strony umowa kredytu była od początku nieważna.

Sąd Okręgowy nadmienił, że powodowie zeznając przed sądem oświadczyli, że oceniają jako korzystniejsze dla siebie, by umowy kredytu nie było, ustalono jej nieważność i doszło do rozliczenia z bankiem. Dokonali zatem wyboru roszczenia ewentualnego jako korzystniejszego dla siebie.

Z uwagi na zachodzącą w ocenie Sądu Okręgowego nieważność umowy kredytu powództwo główne należało oddalić. Uwzględniono zaś powództwo ewentualne ustalając, że umowa kredytu jest nieważna oraz roszczenie o zapłatę 121 481,63 zł. Powodowie, co wynika z zaświadczenia wystawionego przez bank, od początku umowy do 18 lutego 2020 r., uiszcili łącznie z tytułu rat kapitałowo odsetkowych 134 969,60 zł. Ograniczyli swoje roszczenie do 121 481,63 zł wskazując, że pominęli raty, które spłacili wcześniej niż przed 10 laty.

Świadczenia spełnione przez powodów w wykonaniu umowy kredytu są świadczeniami nienależnymi. Nie było sporu co do wysokości tych świadczeń, która wynika z zaświadczenia pozwanego. Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 wyraził stanowisko, że „...co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie...”, chodzi w tym przypadku o decyzję co do sanowania niedozwolonej klauzuli, albo powołania się na całkowitą nieważność umowy, „...dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny...”. Przyjmując ten pogląd za własny, Sąd Okręgowy uznał, że powodowie wyrazili decyzję o niewyrażeniu zgody na sanowanie w reklamacji z 4 maja 2020 r. Pozwany nie udzielił odpowiedzi na reklamację w terminie. Finalnie w odpowiedzi z 18 listopada 2020 r. zaprzeczył, aby umowa zawierała jakiegokolwiek postanowienia niedozwolone. Data reklamacji jest więc miarodajna do ustalenia terminu przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów. Roszczenie ewentualne powodów o zapłatę nie jest przedawnione w jakiegokolwiek części i nie byłoby, gdyby dochodzili go za cały okres wykonywania nieważnej umowy.

Powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od 9 czerwca 2020 r. Jednak przed wniesieniem pozwu nie wzywali pozwanego do zapłaty nienależnego świadczenia wynikającego z nieważności umowy kredytu. Dlatego ustawowe odsetki za opóźnienie zasądzono od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Uwzględniono również żądanie ustalenia nieważności umowy. Powodowie mimo jednoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę, mają interes prawny w żądaniu ustalenia. Uzasadnia to potrzeba dysponowania orzeczeniem sądowym, które wprost na przyszłość będzie stwierdzać nieistnienie stosunku prawnego, który powinien ustać dopiero w 2037 r.

Jak podstawę prawną orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał art. 189 k.p.c., art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. wskazując, że powodowie ulegli swemu żądaniu tylko w znikomym stopniu, dlatego obciążono pozwanego całością kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt 2), 3) i 5) sentencji.

Wyrokowi zarzucił naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 189 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu hipotecznego z dnia 09 grudnia 2008 roku podczas gdy brak było ku temu uzasadnionych podstaw albowiem stwierdzenie nieważności umowy nie zakończy sporu między stronami, a powodom przysługują dalej idące środki służące ochronie ich interesów;

b. art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego podczas gdy dowód ten zmierzał do wykazania rynkowości stosowanych przez strony kursów wymiany walut i odparcia zarzutów powodów, jakoby pozwany ustalał kursy jednostronnie i dowolnie, co skutkowało dokonaniem przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że Bank ustalając kursy walut na potrzeby wykonania umowy ustalał tym samym kwotę do wypłaty i spłaty oraz przerzucił ryzyko walutowe w całości na kredytobiorców podczas gdy brak było podstaw do dokonania tego typu ustaleń;

c. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z nich niewynikających, a mianowicie:

- przyjęcie, że Bank miał dowolność w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji uznanie, że nie określono kwoty kredytu i zasad spłaty, a także że ryzyko walutowe obciążało wyłącznie kredytobiorców oraz że powodowie nie mieli wiedzy o sposobie ustalania przez Bank walut podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że kursy walut nie wpływają na wysokości zobowiązania Banku i zobowiązania kredytobiorców objętych umową, Bank nigdy nie ustalał kursów w sposób samodzielny i dowolny, kursy stosowane na potrzeby wykonania umowy wynikały z czynników obiektywnych i były rynkowe, uzależnione od ekonomicznej wartości waluty franka szwajcarskiego, co odpowiadało zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy, kurs waluty CHF mógł zarówno wzrosnąć jak i spaść, co sprawa że ryzyko ponosi również bank, powodowie mieli możliwość indywidualnego ustalenia zasad wypłaty kredytu,

- przyjęcie, że przedmiotowy kredyt przedstawiany był przez pracownika banku jako korzystny, bank zapewniał o stabilności kursu CHF oraz że powodom nie przedstawiono symulacji wzrostu kursu waluty podczas gdy z umowy i złożonych przez powodów oświadczeń z dnia 04 grudnia 2008 roku o ponoszeniu ryzyka walutowego wynika, że powodowie byli informowani przez pracownika banku o ryzyku związanym z umową oraz zapoznani się z ofertą kredytu w walucie PLN, a następnie powodowie po zapoznaniu się z ofertami różnych kredytów dokonali własnej oceny ofert kredytów w zakresie ewentualnych korzyści wynikających z kredytu i świadomie wybrali przedmiotowy kredyt w walucie CHF;

d. art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wewnętrzną sprzeczną ocenę materiału dowodowego w sprawie – zeznań powodów i dokumentów w postaci umowy kredytu, regulaminu i złożonych przez powodów oświadczeń z dnia 04 grudnia 2008 roku o ponoszeniu ryzyka walutowego i brak odmowy wiarygodności zeznaniom powodów w zakresie, w jakim pozostawały w sprzeczności z treścią w/w dokumentów, podczas gdy sprzeczność zeznań powodów z tymi dokumentami jawi się jako oczywista w okolicznościach faktycznych sprawy;

e. art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i z art. 6 k.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego błędną ocenę zeznań powodów polegającą na przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień powodów, w których wskazali okoliczności zawarcia umowy dotyczące braku możliwości negocjacji warunków umowy oraz braku przekazania informacji o możliwym znacznym wzroście kursu waluty oraz jakoby pracownicy banku zapewniali o bezpieczeństwie kredytu podczas gdy twierdzenia powodów są gołosłowne, nieprecyzyjne i stanowią powszechnie przyjmowaną linię procesową przez kredytobiorców kredytu w CHF, a nadto są sprzeczne z treścią umowy kredytu, jak i ze złożonymi przez kredytobiorców oświadczeniami o ponoszeniu ryzyka walutowego.

II. przepisów prawa materialnego, a to art. 65 k.c., art. 69 prawa bankowego, art. 58 k.c., art. 385¹ k.c., art. 358 k.c., art. 56 k.c. w związku z art. 41 prawa wekslowego, art. 1 pkt 1 lit. a) oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c., art. 731 k.c., art. 118 k.c., art. 5 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, a nadto zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny za własny przyjął prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, czyniąc go podstawą swojego rozstrzygnięcia. Wbrew zarzutom apelacji, ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym materiale

dowodowym, którego oceny Sąd I instancji dokonał w granicach swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie nosi ona cech dowolności. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ocenie Sądu Apelacyjnego należało uznać za chybiony. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych uchybień w zakresie koncentracji i oceny materiału dowodowego, który został zgromadzony należycie, a przy tym Sąd I instancji wyjaśnił wszystkie okoliczności konieczne do rozstrzygnięcia sprawy stosownie do art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd orzekający w pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a tym samym naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 kwietnia 2017r., I ACa 1096/16, Legalis, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2017r., I ACa 789/16, Legalis) Powyższemu pozwany w niniejszym postępowaniu jednak nie sprostał. Nie przedłożył materiału dowodowego, z którego wynikałoby w szczególności, że dostatecznie wyjaśniono powodom, w jaki sposób będzie ustalał kurs franka szwajcarskiego, ani dowodów, które wskazywałyby na przekazanie powodom informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego w wieloletniej perspektywie oraz jego wpływ na stan zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Należy podnieść, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 września 2002r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Nadto, nie uszły uwadze Sądu Okręgowego oświadczenia powodów z dnia 04 grudnia 2008 roku, iż są świadomi ryzyka kursowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych. Sąd I instancji nie podważył okoliczności, że powodowie pozyskali pewne informacje dotyczące ryzyka związanego z zawieraną umową, jednak uznał je za niewystarczające w świetle obowiązującego prawa materialnego, czemu dał wyraz zarówno w części wyodrębnionych ustaleń faktycznych, jak i rozważaniach prawnych. Sąd Apelacyjny zauważa, iż Sąd I instancji ustalając stan faktyczny sprawy opierał się na całości zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd ten nie przyjął zakwestionowanych przez apelującego zeznań powodów bezkrytycznie, ale dokonał oceny ich wiarygodności w kontekście pozostałych dowodów, w tym przede wszystkim z uwzględnieniem treści umowy zawartej przez stron i stanowiącego jego integralną część regulaminu. Nie sposób zatem postawić Sądowi Okręgowemu zarzutu, iż dokonał oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego, czy też logiki, a przede wszystkim w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym, dopuszczając się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości Sąd Apelacyjny zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego, iż w przedmiotowej sprawie zbędnym było przeprowadzanie tego dowodu skoro przedmiotową umowę należało uznać za nieważną.

Wskazać należy, że w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy odwołując się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, wskazał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. To od wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. Dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Sąd Apelacyjny podziela także rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy zauważyć, że znaczna część wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego była już podnoszona przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji i do których Sąd Okręgowy odniósł się w uzasadnieniu orzeczenia.

W toku postępowania przed Sądem I instancji na rozprawie w dniu 29 marca 2021 roku powodowie oświadczyli, że ich zdaniem bardziej korzystne dla nich byłoby unieważnienie umowy i rozliczenie z bankiem z tego tytułu. Stanowisko to powodowie podtrzymali w toku postępowania apelacyjnego składając oświadczenie z dnia 23 marca 2022 roku, w który ostatecznie już stwierdzili, że są świadomi skutków ustalenia nieważności przedmiotowej umowy zarówno w zakresie obowiązku wzajemnego rozliczenia się z pozwanym bankiem z udzielonego im w ramach nieważnej umowy kredytu, jak i również dochodzenia przez bank dalszych roszczeń z tym związanych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodzi więc w sprawie obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony powoda jako konsumenta, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Pozwany podnosił, że w sprawie brak jest interesu prawnego powoda do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy, a powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę, z którego skorzystali. Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Należy zważyć, że podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Interes prawny w powództwie o ustalenie zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów. W judykaturze przyjmuje się, że możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły ze swej natury być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Odnosi się to w szczególności do żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 09 czerwca 2021 roku, V ACa 127/21, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 08 marca 2018 roku, I ACa 915/17, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20, LEX)

W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, która, jak wynika z jej treści, wiąże strony do 09 grudnia 2037 roku. Wyłącznie wyrok rozstrzygający powództwie o ustalenie jest w stanie trwale i zupełnie usunąć stan niepewności prawnej pomiędzy stronami w związku z przedmiotową umową kredytu, zważywszy że nie upłynął jeszcze okres, na jaki umowa ta została zawarta. Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale i o braku obowiązku powoda spełnienia na rzecz pozwanego banku przyszłych świadczeń, a więc na zaprzestaniu spłat kolejnych rat kredytu. Nadto, jak wynika z

§ 6 ust. 1 umowy spłata kredytu została zabezpieczona hipoteką, która nie może zostać wykreślona z księgi wieczystej bez uprzedniego wyroku stwierdzającego, że umowa kredytu jest nieważna.

Co do zasady umowa kredytu denominowanego do waluty CHF mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy z 1997 r. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku pozwanego, trafnie Sąd Okręgowy uznał, że nieważność umowy kredytu w całości wynika z bezskuteczności abuzywnych postanowień wprowadzających do niej ryzyko kursowe. Takie postanowienia w świetle orzecznictwa TSUE określają główny przedmiot umowy (m.in. wyroki z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, z dnia 20 września 2018 roku, C-51/17, z dnia 14 marca 2019 roku, C-118/17, z 03 października 2019 roku, C-260/18).

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu obejmują nie tylko zasady przeliczenia kursów walut, ale i także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron. Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem essentialium negotii umowy kredytu denominowanego (waloryzowanego). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, stwierdził także, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczane we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia kredytobiorcy.

Wbrew zarzutom apelacji zasadnie za niedozwolone w świetle art. 385¹ § 1 k.c. uznał Sąd Okręgowy klauzule denominacyjne (waloryzacyjne) zawarte w § 37, § 38 i § 40 regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytu. Oceny uczciwego charakteru tych postanowień, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2, Lex) stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonać z chwili zawarcia umowy kredytu z odniesieniem do wszystkich okoliczności, o których pozwany wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy. Nieuczciwy charakter umowy zawarty we wskazanych postanowieniach umownych polegał na przeliczeniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy z waluty CHF na walutę polską po raz pierwszy przy uruchomieniu kredytu poprzez wypłatę kwoty, a następnie każdorazowo przy spłacie rat kredytu. Wprawdzie kwota kredytu została wskazana w CHF, ale wypłata kredytu i następnie jego spłata miała następować w złotych. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało zdaniem Sądu Apelacyjnego wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, bowiem nie określało w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą z dnia zawarcia umowy powodowie zobowiązani byli zwrócić. Zasadniczym zaś elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia.

Abuzywny charakter miał również wskazany w tych postanowieniach umownych mechanizm przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych rzutu na zakres świadczeń stron oparty o kurs CHF ustalany przez pozwanego. Nadto, do przeliczenia dokonywanego przy wypłacie kredytu stosowany był kurs kupna CHF, zaś przy przeliczaniu wysokości spłacanych rat – kurs sprzedaży tej waluty. Co istotne, w treści umowy nie zdefiniowano i nie wskazano kryterium w jaki sposób pozwany będzie ustalał kurs kupna i kurs sprzedaży. Zatem, zgodzić należy się z Sądem I instancji, że w taki sposób pozwany uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określonej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak i odsetek. Okoliczność, w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości i czy ewentualnie przyjmowany do przeliczenia kurs CHF był zbliżony ze średnim kursem NBP nie ma znaczenia dla konstrukcji samej umowy. Dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umownego ma znaczenie to, że nie stanowiące uzgadnianego elementu stosunku prawnego łączącego strony, zasady w oparciu o które tabele były ustalane, zależały wyłącznie od woli banku i mogły w każdym momencie ulec zmianie. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że odwołanie się do kursów

walut zawartych w tabeli i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równowagę stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone nieskonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Podkreślić należy, że w każdym przypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeżeli określone świadczenie zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Stanowisko to staje się już ugruntowane w judykaturze. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 28 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22 „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeżeli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c.”

W przedmiotowej umowie oba kursy waluty tj. kupna i sprzedaży były przyjmowane przez pozwanego, bez precyzyjnego określenia w postanowieniach umowy sposobu, czy reguł ustalania tego kursu. Takie postanowienia klauzuli waloryzacyjnej pozwalały pozwanemu na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości świadczenia. Wprawdzie pozwany bank nie miał wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy był niczym nieograniczony. Kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającego obostrzenia. Bank mógł ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji, a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzieleniem i spłatą kredytu. W ten sposób powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania prawidłowości określonej przez pozwanego równowartości kredytu w CHF, który został im wypłacony w złotych, ani prawidłowości wyliczonej w danym miesiącu raty kredytu, którą zobowiązani byli zapłacić. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawionym w wyroku z dnia 03 kwietnia 2020 roku (VI ACA 27/19, Legalis), że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (zob. także wyrok SN z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18).

Mechanizmy, służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie, by mogły być stosowane muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy, a także winny być sformułowane w sposób jednoznaczny. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019r., sygn. akt IV CSK 159/17)

Należy także dodać, że jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych pozwany nie zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego. (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020 roku, sygn. akt I ACA 865/18) Tymczasem ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej miało zasadnicze skutki. Zwiększenie raty kredytu i wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty miały największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów, gdyż w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeżeli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny, zaś w przypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do fatalnej sytuacji finansowej. Te okoliczności prowadzą do wniosku, że wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Pozwany udzielając informacji o

kredecie nie odwołał się do kursów historycznych, nie zwracał powodom uwagi co do możliwości w krótkim przedziale czasowym radykalnego wzrostu kursu walutowego, a taki właśnie wniosek winien płynąć z analizy tego rodzaju kursów. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument, nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Nie mogą przy tym być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu. Niedopuszczalne jest też udzielanie informacji opartych o stwierdzenie, że określona waluta jest walutą stabilną, podlegającą wahaniom około 5 groszy, gdyż to nie od stabilności tej waluty, a od stabilności waluty, w której kredytobiorcy osiągają dochody, zależy skala przyjmowanego przez nich ryzyka walutowego. Brak tego rodzaju pouczenia, pomimo że banki posiadały pewne scenariusze, czy prognozy rozwoju sytuacji na poszczególnych rynkach wskazuje na rażące naruszenie interesów powodów jako konsumentów.

Podsumowując, analizowane postanowienia umowy dotyczące denominacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia pozwanego banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji pozwanego. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów pozwany ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że postanowienia umowne określające główne świadczenia stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie były jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W toku postępowania pozwany nie wykazał, aby postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 385¹ § 4 k.c.). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.) Za indywidualnie uzgodnione można bowiem uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Należy przy tym także wziąć pod uwagę art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13, która w sposób wyraźny określa, kiedy mamy do czynienia z klauzulami abuzywnymi. Z uregulowania zawartego w przepisie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, nie chodzi tu o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących waloryzacji wynikał już z samego sposobu zawarcia przedmiotowej umowy – opartej o treść stosowanego przez pozwanego banku wzorca umowy. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Konkludując, wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu denominowanego. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów, w

sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powodów, jak również nie były one z powodami indywidualnie ustalane to postanowienia te, jak była o tym mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznac należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów (art. 385¹ § 1 k.c.).

Zarzut naruszenia art. 1 pkt 1 lit. a i art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - prawo bankowe (tzw. ustawa antyspreadowa) przez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do nieuwzględnienia faktu, iż wejście w życie tej ustawy uchyliło potencjalną abuzywność postanowień umowy dotyczących mechanizmu waloryzacji także należało uznać za chybiony. Samo wejście w życie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpłynęło na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy i jej konsekwencji dla bytu umowy. Późniejsze zmiany ustawowe nie wykluczają konieczności oceny uczciwości postanowień umownych na dzień zawarcia umowy. (zob. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17)

Wbrew stanowisku pozwanego słusznie Sąd Okręgowy stwierdził, że po wyeliminowaniu z umowy klauzuli denominacyjnej umowa ta nie może dalej wiązać. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (pkt 45) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (zob. także wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, pkt 43). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis). Poglądy te Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (np. kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. (zob. wyrok S.A. w Katowicach z dnia 26 października 2020 roku, I ACa 530/20) Celem dokonanej denominacji kwoty kredytu udzielonego powodowi było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych. Skoro zatem strony przewidywały wprowadzenie mechanizmu waloryzacji, ale mechanizm ten został wprowadzony w sposób nieprawidłowy, a nadto zachodzi brak możliwości zastąpienia tych nieprawidłowo wprowadzonych klauzul jakimikolwiek innymi znajdującymi się w porządku prawnym, umowa taka nie mogła być wykonywana.

Zgodzić należy się z Sądem I instancji, iż nie ma także możliwości podstawienia w tej sprawie uregulowania zawartego w art. 358 § 2 k.c. w miejsce postanowień uznanych za abuzywne. Odwołanie się do tego przepisu nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa wskazany art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter

ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Nie ma również mowy o podstawieniu pod nie ustalonych zwyczajów, bowiem jedyne, jakie wchodziłyby w grę to zwyczaje dotyczące kredytów denominowanych/indeksowanych, a takie się nie wykształciły. Analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, wypowiedział się co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też denominowanego/indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy.

W konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy ex tunc i ex lege słusznie Sąd Okręgowy przyjął za zasadne żądanie zwrotu kwot, jakie powodowie świadczyli w ramach wykonania nieważnej umowy w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Pozwany nie kwestionował, iż w związku z realizacją umowy kredytu powodowie dokonali wpłat w łącznej wysokości, której zwrotu obecnie się domagają. Sąd I instancji przedstawił wywód prawny przemawiający za słusnością tego żądania, z którym Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza, co czyni zbędnym powielanie tej argumentacji w tym miejscu. Na potwierdzenie zasadności tego poglądu należy jedynie dodać, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 maja 2021 roku, III CZP 6/21, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z uwagi na sankcję nieważności bezwzględnej albo bezskuteczności umowy ex tunc ze względu na brak możliwości utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powodów jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem ex tunc z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. Takie stanowisko wyrażane jest również w doktrynie. Podkreśla się, że ze wszystkich kondycji skonstruowanych w art. 410 k.c. właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie klauzul abuzywnych (zob. P. Książak, w: Osajda, Kodeks cywilny, Komentarz t. II, 2017 s. 372).

Nie był przy tym trafny zarzut apelującego, że wierzytelność powodów z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia jest przedawniona. Skoro do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł przedawnienia roszczeń (art. 118 k.c.). Zważywszy jednak na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy przyjąć, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to, że pozwany bank nie może przyjmować, iż roszczenie kredytobiorcy-konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych w wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. Nie można również podzielić zarzutu, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest roszczeniem okresowym. Aby przyjąć, że wynikające z takich świadczeń roszczenie ma charakter okresowy konieczne jest istnienie odpowiedniej podstawy prawnej, wyrażonej w ustawie albo czynności prawnej, z której wynika taki charakter. Nie wystarczy faktyczne spełnianie świadczeń w pewnych odstępach czasu. Podstawą do przyjęcia, że świadczenia powoda miały charakter okresowy nie mogą być też postanowienia umowy uznanej za nieważną. Skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżniania odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty. Powodowie podjęli ostateczną decyzję powołując się na całkowitą nieważność umowy w reklamacji z dnia 04 maja 2020 roku, którą potwierdzili w dacie złożenia pozwu w przedmiotowej sprawie, a najdalej na rozprawie w dniu 29 marca 2021 roku, w związku z czym nie doszło do przedawnienia ich roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nawet w części.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu pozwanego by roszczenie powodów ulegało przedawnieniu na zasadach wskazanych w art. 731 k.c., tj. z upływem dwuletniego terminu przedawnienia właściwego dla roszczeń z rachunku bankowego. W przedmiotowej sprawie powodowie nie domagali się zwrotu świadczeń z tytułu umowy rachunku bankowego lecz zwrotu spłat rat kredytu, które ostatecznie okazały się świadczeniem nienależnym. Fakt, że spłaty kredytu dokonywane były technicznie za pośrednictwem rachunku bankowego nie oznacza, że podstawą żądania zapłaty powodów jest umowa rachunku bankowego.

Brak było również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. i art. 410 § 1 k.c. Decyzję o nieważności umowy powodowie wyrazili w reklamacji z dnia 04 maja 2020 r., lecz nie wzywali pozwanego do zapłaty należności, którego zwrotu obecnie się domagają. W tym stanie słusznie Sąd I instancji mając na uwadze treść art. 455 k.c. zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu tj. od dnia 06 lutego 2021 roku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosowanie do treści art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7) i § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ze zm.).

SSA Aleksandra Korusiewicz